



Kolejne święta Bożego Narodzenia dają nam wiele do zamysłu. Zresztą usłyszałem od jednego księdza, że chrześcijanin to człowiek, który powinien nieustannie myśleć. Ktoś powie, że każdy człowiek powinien myśleć, lecz paradoks tego życia jest, jak widzimy, w tym, że nie wszyscy to czynią. Nie każdy może powiedzieć Bogu „tak”, a szatanowi „nie”. Ale nie o tym chciałbym dzisiaj razem z Wami pomyśleć.

W tych dniach każdy z nas podejdzie, myślę, że i nie jeden raz, do stajenki betlejemskiej, żeby oddać cześć Bogu, który się narodził na ziemi. Nie jeden raz usłyszymy piękne melodie kolęd oraz zaśpiewamy wspólnie w kościołach i swoich domach betlejemskie historie cudu narodzin Zbawiciela. Dla jednych to mogą być zwyczajne święta, a dla innych – prawdziwe spotkanie z nowo narodzonym Chrystusem. Kolędy, szopka, modlitwa – to wszystko jest bardzo ważne i bez tego nie wyobrażamy sobie świąt Bożego Narodzenia. Ale jest jeszcze jeden sposób „modlitwy” lub „kolędy” w Roku Miłosierdzia. Chrystus może się narodzić w naszych sercach przez dobry uczynek. Warto nad tym się zastanowić.

Dzisiaj człowiek najbardziej potrzebuje pomocy od Boga i ludzi. Ta pomoc może być różnego rodzaju: zaczynając od dobrego słowa, aż do wspaniałych i szlachetnych prezentów potrzebnych dla tych, którzy są w trudnej życiowej sytuacji. Na jednym z katolickich forum pomocy w Internecie przeczytałem takie oto zdanie: „Przez dobry uczynek pomagam ludziom w zbawieniu”. Wydawałoby się, że dobre uczynki są ratowaniem własnej duszy i życia, i to też jest prawda. Ale można pójść dalej – przez dobre uczynki można innych zbawić. † Nie będę przytaczał listę dobrych uczynków, bowiem każdy dobrze wie, co ma zrobić i komu pomóc. Najważniejsze, aby to było od czystego serca, z dobrymi zamiarami i na chwałę Boga, który się narodził, aby nieść światu pokój i dobro, miłosierdzie i sprawiedliwość. Żyjemy w trudnych czasach, ale nie możemy poddawać się zniechęceniu i pesymizmowi. Nie możemy zapominać, że w naszym otoczeniu są ludzie, którzy potrzebują naszej pomocy, którzy dzięki nam mogą odnaleźć sens życia. Jeżeli my przez swoje dobre uczynki będziemy wiarygodnymi świadkami cudu narodzin Chrystusa, będzie to możliwością odnalezienia prawdziwego Boga i prawdziwego Kościoła dla tych ludzi, którzy szukają Boga albo którzy Go stracili.

Zadaniem chrześcijanina jest nie tylko przekazywanie Dobrej Nowiny, ale także pomoc w spotkaniu Chrystusa i doświadczeniu Jego miłości i miłosierdzia. Zaproszenie do miłosierdzia

W Roku Miłosierdzia przy żłóbku

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
27.12.2015 01:00

staje się podstawowym zadaniem w życiu chrześcijanina. Twoje życie staje się świadectwem tego, że chcesz głosić radość własnego spotkania z Bogiem poprzez miłosierdzie dla innych. Głosić ją tym, którzy jeszcze Boga nie spotkali albo o Nim zapomnieli.

Drodzy Czytelnicy! Pragnę też w swoim imieniu, jak również w imieniu naszego zespołu redakcyjnego w tych świątecznych bożonarodzeniowych dniach złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia. Przede wszystkim abyście byli obecni przy żłóbku Chrystusa, aby staliście się świadkami cudu Bożego Narodzenia, a wraz z aniołami i pasterzami swoim życiem mogli ogłosić tą prawdę innym ludziom, by na naszej ziemi panował pokój i dobro. Życzę każdemu z Was doświadczenia Bożego Miłosierdzia i dzielenia się na swój sposób miłosierdziem z innymi. Niech te święta Bożego Narodzenia jak i cały Nowy Rok Pański 2016 będą dla Was najwspanialszym czasem spotkania Miłosierdzia Bożego.